

Oświęcimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW

Okiem radnego

Środowiska piłkarskie alarmują: potrzebne boisko treningowe z zapleczem od zaraz!

Temat powtarzający się od wielu lat, brak pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią do celów treningowych dla dzieci, młodzieży i pierwszej drużyny Unii Oświęcim. Boiska z zapleczem, które mogłyby być wykorzystywane przez cały rok. To absolutny priorytet dla tej dyscypliny sportu w Naszym Mieście. Tego tematu nie można lekceważyć, nie można go odkładać w nieskończoność.

Piłka nożna to najpopularniejsza dyscyplina sportu w naszym kraju i stanowi też najliczniejszą grupę trenujących w Oświęcimiu zawodników. Można snuć różne opowieści, ale fakty są właśnie takie, tymczasem zainteresowanie rozwojem tego akurat sportu u władarzy naszego miasta jest niemal zerowe.

Oświęcim jest średniowieczem na tle okolicznych miast powiatowych jeśli chodzi o infrastrukturę sportową. Śmiem twierdzić, że pod tym względem jesteśmy na szarym końcu w całej Polsce. Boisko treningowe Unii Oświęcim jest pozbawione zaplecza, a więc wszystkie niezbędne sprzęty i pomoce treningowe trzeba nosić ze sobą. Obiekt znajduje się w strefie zalewowej więc o zapleczu nie może być mowy. Nie można tu nic budować, zatem nie ma też szans na piłkoczwoty, czyli za piłkami trzeba biegać po krzakach. Boisko nie jest ogrodzone, a co za tym idzie, jest częstym miejscem wyprowadzania psów. Jak to w życiu bywa, właściciele po swoich pupilach nie zawsze sprzątają, że o gałęziach i innych przedmiotach pozostawionych przy okazji nie wspomnę. Co najistotniejsze, nie da się w tym miejscu trenować przy złych warunkach atmosferycznych, a także po zmierzchu...

Jednym zdaniem, to boisko nadaje się do zabawy, a nie do uprawiania poważnej dyscypliny sportu jaką jest piłka nożna. Sprawa jest jednak do załatwienia. Można to zrobić, miasto dysponuje odpowiednimi terenami, naprawdę nie trzeba wielkich nakładów. Jedno jest jednak niezbędne. Dobra wola prezydenta miasta. A tego dziś brakuje nam najbardziej.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

Warszawa-Oświęcim

Wolni ludzie, wolne media, wolne sądy!



Duch w Narodzie nie ginie. 11 stycznia nawet kilkaset osób z Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego wzięło udział w Proteście Wolnych Polaków w Warszawie. Dzień później, 12 stycznia na Rynku w Oświęcimiu, znowu setki osób uczestniczyły w spotkaniu pod hasłem „Wolni ludzie, wolne media, wolne sądy!”.

czytaj. str. 5

Z notatnika mieszkańca

Miałeś kolego złoty róg, a zostały nam wypadające kamienie



Każda poważniejsza sprawa, jak podpowiada życiowe doświadczenie, wymaga wzajemnej współpracy. W samorządzie, co do zasady, to sprawa dość naturalna. Taki np. samorząd Oświęcimia współtworzą mieszkańcy, lokalne instytucje, organizacje,

przedsiębiorcy... Tak na chłopski rozum, naprawdę trudno, żeby w stosunkowo niewielkiej społeczności ludzie ze sobą nie rozmawiali albo, co gorsza, bali się odezwać...

Z tych sąsiedzkich rozmów płyną niekiedy wnioski. A może nawet, nie daj Boże, pojawić się jakaś wątpliwość czy pomysł. I co wtedy? Wtedy Drodzy Państwo mamy kłopot. Bo przedstawiciele lokalnej grupy trzymającej władzę, a tak się składa, że od dawien dawna są to Koledzy związani z obozem PO, traktują chyba pomysły i pytania, jak jakiś zamach na ich władzę lub co najmniej kamienie, złośliwie wrzucane do ich ogródka.

Tylko, że to nie jest ich ogródek. Natomiast kamieni, owszem, można powiedzieć, że w okolicy nie brakuje. Na portalu Oświęcimonline akurat kpiarsko ogłoszono licytację kamienia z Rynku. To całkiem dobry przykład. Temat przebudowy oświęcimskiego rynku został zrealizowany fatalnie i po

łębkach. Jest to głównie zasługa obecnego władcy miasta, który przed laty nie słuchał w tej kwestii głosów krytyki. A był to, jak dziś widzimy, jedynie głos zdrowego rozsądku.

Krótko mówiąc, jeżeli szanowni Koledzy związani z PO o coś się dzisiaj w Oświęcimiu potykają, najprawdopodobniej są to właśnie owoce ich wieloletnich rządów. Mnie jednak bardziej irytuje nie to, co Koledzy z PO w Oświęcimiu zrobili, bo tego w końcu nie ma za dużo, a to czego nie zrobili. Mając przez te długie lata, wszystkie niezbędne narzędzia w rękę.

Z kolei mili Koledzy z PiS, miejscy radni Waldemar Łoziński i dr Jakub Przewoźnik, wyszli ostatnio z inicjatywą zadania oświęcimianom krótkiej serii pytań. Niby nic wielkiego. Kilka plakatów z pytaniami wisi na mieście. Łatwo samemu sprawdzić o co chodzi i być może odrobinę się też przy tej okazji zastanowić. Bo dlaczego np. w

Oświęcimiu do dzisiaj nie załatwiono tematu odkrytego kąpieliska? Nie da się? Serio? A prywatne firmy już w kosmos latają. Nie mamy w Oświęcimiu miejsca na niekę z wodą i kawałek plaży? To może trzeba poszukać odpowiedniego kawałka placu np. w otulającej miasto Gminie Oświęcim. Wspólnymi siłami, jak zgaduję, łatwiej byłoby urządzić otwarte kąpielisko i pod wieloma względami byłoby to pewnie nawet bardziej korzystne dla ogółu mieszkańców.

W Oświęcimiu, oględnie mówiąc, nie ma też zbyt obfitego rynku pracy. Tylko czy tak już być musi? W ocenie ww. dwóch Kolegów radnych, Waldemara Łozińskiego i Jakuba Przewoźnika, także w mojej osobistej ocenie, oddajemy pole bez walki. Jeżeli nawet przyjmujemy założenie, że w Oświęcimiu nie mamy już fizycznie dostępu do odpowiednich terenów inwestycyjnych, to przecież korona z głowy chyba nikomu nie spadnie, gdy np. prezydent Oświęcimia, wójt Gminy Oświęcim i burmistrz Brzeszcz siadają razem i zrobią remanent. Może wystarczy sprawdzić kto i gdzie ma jeszcze wolny kawałek przestrzeni. Wspólna międzygminna oferta dla inwestorów, zwłaszcza teraz, w kontekście szybkiego powstawania drogi S1, prawdopodobnie będzie nawet mocniej-

szym atutem dla kogoś, kto szuka terenu pod nowy zakład czy fabrykę.

Podobnie czyli kulawo wygląda rzecz z międzygminną komunikacją. W Oświęcimiu nie ma nawet dworca autobusowego (a ludzie jeszcze pamiętają, że kiedyś był). W całym cywilizowanym świecie komunikacja publiczna się rozwija. Można więc także i u nas pomyśleć np. o drugim przystanku kolejowym w Oświęcimiu. Są pomysły. Były nawet, o czym mówił niedawno Kolega Maciej Klima, poświęcone tej sprawie opracowania. Kto miałby ten temat solidnie zbadać, jak nie władze miasta?

Przykładów zaniechań jest więcej. Wiadomo, że nie każdy pomysł wypali. Grzech jednak w ogóle nie próbować. Dlatego w Oświęcimiu stery powinno przejść nowe pokolenie. Tak uważam. Tu nie chodzi o przynależność do jednych albo drugich. Tu chodzi o chęć do działania i mentalność. Bo dotychczasowa koleżeńsko-partyjna formuła, czy też lokalny układ towarzyski, najwyraźniej się wypalił. Prochu wcale nie trzeba wymyślać. Wystarczy czasem popatrzyć jak to wygląda gdzie indziej. Możliwość też ciągle przecież są. Świat idzie do przodu. Moglibyśmy mieć w Oświęcimiu złoty róg, a mamy wypadające kamienie na rynku. To nie musi tak wyglądać.

Paweł Plinta, oświęcimianin

Okiem radnego

Kolejne zwalone drzewo i znowu brak reakcji



Kolejny już raz zwaliło się drzewo na placu zabaw pomiędzy ulicami Mendelejewa a Skłodowską. Kolejny raz służby miejskie nie reagują. Zwaliło się, to niech leży i czeka aż komuś się zechce coś z tym zrobić. Tym razem powodem nie

była wichura, jak to miało miejsce kilka miesięcy temu. Samo nasuwa się pytanie, czy są robione w mieście Oświęcim przeglądy stanu drzew z naciskiem na takie miejsca jak place zabaw i parki? Czy ktośkolwiek się tym interesuje? Czy do-

piero jak dojdzie do tragedii będziemy się zastanawiać, czy można było coś więcej zrobić w tym temacie?

Ostatnio potrzebne były aż dwa artykuły w gazecie, żeby prezydent miasta pochylił się nad sprawą o któ-

rej wiedział niemal od razu. Teraz, skoro doszło do kolejnego odłamania się sporej części drzewa, na dodatek w przestrzeni tak wrażliwej i wymagającej 100-procentowego bezpie-

czeństwa jak plac zabaw, czy nie należałoby przeprowadzić odpowiedniej kontroli?

Artykuł artykułem, lecz jako radny napisałem również stosowną interpelację w sprawie tego i innych miejsc na terenie Oświęcimia. Odpowiedź zamieszczę w kolejnym numerze.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Okiem radnego

„Oświęcimski ring” jako otwarta forma konsultacji społecznych

Dla rozwoju demokracji lokalnej potrzebne jest silne społeczeństwo obywatelskie. Z kolei dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego potrzebna jest m.in. aktywność obywateli, wyrażana np. w szeroko rozumianym pojęciu konsultacji społecznych. W naszym mieście, w ostatnim czasie, mówi się wiele o udziale mieszkańców w podejmowaniu decyzji przez władze samorządowe. To zresztą zasługa głównie miejscowych aktywistów i społeczników. Władze miasta nie mają z tym wiele wspólnego. Debata ta szczególnie nabrała na znaczeniu po odrzuceniu – dodajmy, właśnie przez radnych skupionych wokół prezydenta Janusza Chwieruta – obywatelskiego projektu związanego z wprowadzeniem budżetu obywatelskiego w Oświęcimiu.

Tymczasem, jak tylko się chce, konsultacje społeczne są łatwe do zrealizowania i na pewno potrzebne. Wśród form konsultacji społecznych można wyróżnić np. ankietę on-line, budżet partycypacyjny, konsultacje pisemne, sondaż, spacer badawczy, punkt konsultacyjny, czy nawet 21st century town meeting. To tak tytułem wstępu.

Zatem każdy z nas, mieszkańców Oświęcimia, może i powinien działać, a także wyrażać swoje zdanie. Do udziału w konsultacjach społecznych powinni być zapraszani wszyscy mieszkańcy. W spotkaniach powinni uczestniczyć urzędnicy i eksperci odpowiedzialni za realizację planowanych zadań, czy inwestycji. W sposób szczególny, co wydaje się oczywiste, władze miasta powinny zapraszać mieszkańców, których konsultacje



dotyczą bezpośrednio, bo zazwyczaj to właśnie oni znają temat dogłębnie.

Widzę to tak. Może na początek udałoby się w naszym mieście zorganizować spotkanie mieszkańców, władz samorządowych, przedstawicieli instytucji i organizacji, podczas którego każdy mógłby wyrazić swoje zdanie. Ale takie bez wartościowania i opiniowania. Jak w burzy mózgów – nie oceniamy i nie komentujemy, a wnioski zapisujemy. Po prostu mieszkańcy spotykają się i każdy może spokojnie wygłosić swoje zdanie. Bez przekrzykiwania, bez obrażania. Spotkanie byłoby nagrywane i udostępniane w mediach. Nad przebiegiem spotkania czuwałby moderator. Roboczo takie spotkanie nazwałbym jako „Oświęcimski ring”. Takie wydarzenie mogłoby np. na początek odbywać się raz w roku. Taka moja propozycja. Do rozważenia.

Najważniejsze to słuchać Mieszkańców w sposób bezpośredni. Każdy głos jest bardzo ważny!

Szanowni Państwo, jak zawsze zachęcam do wyrażenia swoich opinii na temat zaprezentowanego pomysłu. Mój adres e-mail: kubaprzewoznik@poczta.onet.pl.

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Uwaga na nieuczciwych sprzedawców

Seniorzy dali się wprowadzić w błąd, lecz odzyskali pieniądze i nie stali się dłużnikami



Dzięki prawidłowej reakcji wnuków oraz interwencji policjantów, para seniorów błyskawicznie odzyskała pieniądze z rąk nieuczciwych sprzedawców. Starsi państwo nie stali się również dłużnikami. Naciągacze za kwotę 10 000 złotych oferowali filtr do wody i osuszacz powietrza o rynkowej wartości ok. 2000 złotych.

11 stycznia 2024 r. wieczorem policjanci z Komisarjatu Policji w Kętach interweniowali w jednym z domów jednorodzinnych w Kętach. Mundurowi zostali wezwani przez mieszkańców Kęt, którzy ujawnili, że ich dziadkowie zostali wprowadzeni w błąd przez parę nieuczciwych sprzedawców. Domokrądcy oferowali do sprzedaży filtry i osuszacze powietrza

w „promocyjnej cenie” 10 000 złotych. Seniorzy dali się zwieść słuchając o „cudownych” właściwościach sprzętu, więc podpisali umowę w ramach której gotówką wpłacili 5 000 złotych. Pozostałe 5 000 złotych miało zostać przez nich spłacone w miesięcznych ratach.

W chwili, gdy o tej transakcji dowiedzieli się wnukowie natychmiast sprawdzili cenę urządzeń w internecie. Ustalili, że ich wartość to około 2 000 złotych. Sprzedawcy od razu stwierdzili, że umowa została zawarta, więc nie da się już jej rozwiązać. W związku z tym wnukowie wezwali policjantów. Mundurowi wylegitymowali sprzedawców, którymi okazali się mieszkanka i mieszkaniowiec powiatów łódzkiego oraz poznańskiego, a

następnie wyjaśnili, że zgodnie z prawem od umowy podpisanej poza siedzibą firmy klient może odstąpić w terminie 14 dni. Nieuczciwa para zwróciła seniorom pieniądze, przyjęła pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a następnie zabierając sprzęt opuściła posesję białym fiatem ducato.

Policja i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów apelują o rozwagę i ostrożność

Osoby starsze stanowią liczącą się grupę konsumentów. Ich ufność i brak wiedzy o przysługujących im prawach staje się często polem do manipulacji i wymuszeń przez nieuczciwych sprzedawców. Podmioty te zachowują się nieetycznie wobec seniorów w celu uzyskania korzyści finansowych. Chodzi o przypadki przekonywania do wyboru towaru za cenę wielokrotnie przewyższającą jego wartość rynkową, zapraszanie seniora na pokazy pod pretekstem bezpłatnych badań czy odbioru nagrody, kiedy rzeczywistym celem jest nakłonienie seniora do zakupu np. drogiej pościeli czy garnków, ukrywanie wad towaru lub podawanie w opisie produktu nieistniejących funkcji. Aby uniknąć straty pieniędzy zachęcamy do poznania Praw Konsumenta dostępnych na stronie UOKiK: <https://prawakonsumenta.uokik.gov.pl/prawo-do-informacji/sprzedaz-pozalokalem-i-na-odleglosc/>

asp. szt. **Małgorzata Jurecka**
– Oficer Prasowy KPP w Oświęcimiu

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

śp. Małgorzaty Plinty

– Mamy Pawła Plinty.

Pani Małgorzata była wieloletnim skarbnikiem miasta Oświęcimia. Była osobą znaną i szanowaną w naszym mieście. Zmarła 29 grudnia 2023 r.

W obliczu tej straty składamy Rodzinie, Najbliższym, Przyjaciółom śp. Małgorzaty wyrazy głębokiego współczucia. Paweł, jesteśmy z Tobą w tym trudnym czasie!

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie!

Członkowie i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości w Oświęcimiu

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Jana Kuczka

– Taty Krzysztofa Kuczka radnego miasta Oświęcim oraz pełnomocnika Komitetu Terenowego PiS w Oświęcimiu.

Przyjmij Przyjacielu najszczerze wyrazy współczucia. Wierzmy, że dobry Bóg przyjął już śp. Jana do swojego grona.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Członkowie i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości w Oświęcimiu

kurier
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński

adres do korespondencji:

kurieroswiecimski@wp.pl

ISBN 978-83-62010-34-9

druk: Agora SA



Okiem radnego

Go dalej z ulicą Szewczyka?

Wycięte drzewa, totalnie zniszczony chodnik, niedziałające oświetlenie, droga w kiepskim stanie. Tak obecnie wygląda ulica Szewczyka. Mieszkańcy dopytują czy miasto będzie remontowało tę – do zeszłego roku – spokojną i cichą ulicę? Oczywiście wszyscy rozumieją, że trzeba się rozwijać, jak najbardziej należy budować nowe osiedla, ale to co nowe, nie może być ze szkodą dla tego, co istnieje od wielu lat.

Jaki jest sens nowych inwestycji, które stają się uciążliwe dla mieszkańców, którzy mieszkają tu od pokoleń. Kiedy więc będzie przeprowadzony remont drogi? Czy będzie remontowany chodnik? Czy będą nowe nasadzenia po wyciętych drzewach? Czy będą wprowadzone ograniczenia w parkowaniu samochodów na chodnikach? Czy deweloper, który wybudował osiedle, będzie partycypował w kosztach remontu? Takie pytania postawiłem w swojej interpelacji do

prezydenta. Odpowiedź zamieszczę w kolejnym numerze.

Zachęcam do czytania „Kuriera Oświęcimskiego”, zajmujemy się sprawami mieszkańców bez względu na to czy są one wygodne dla lokalnej

władzy czy nie. Mieszkańcy powinni wiedzieć jak jest, a nie jedynie, jak to interpretuje w swoim mocno wybiórczym przekazie prezydent.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Okiem radnego

Starych drzew się nie przesadza. Zbudujmy w Oświęcimiu dom spokojnej starości



Od wielu lat mówi się w Oświęcimiu o potrzebie budowy całodobowego domu pomocy społecznej. Niestety, tylko się mówi, a potrzeby w tym temacie są ogromne i stale rosną. Można udawać, że problemu się nie dostrzega, ale tym sposobem on na pewno nie zniknie.

W tym miejscu kłania się racjonalne zarządzanie miastem i ustalanie priorytetów. Z mojego punktu widzenia, ale i jak wynika z opinii wielu mieszkańców, wiele spraw jest zaniedbanych kosztem inwestycji niepotrzebnych tu i teraz. Kolejnym problemem w mojej ocenie jest szeroko rozumiana fuszerka jaką dziś firmuje czy dopuszcza osobiście prezydent Janusz Chwierut.

Żeby nie być gołosłownym, kolejny raz w przeciągu ostatnich 10 lat, będzie remontowana płyta Rynku Głównego. Ta płyta była co roku poprawiana, bo nasz drogi prezydent uparł się swego czasu, żeby koniecznie realizować bardzo słaby projekt, a na dodatek nie dopilnował, żeby chociaż jakość wykonania była odpowiednia. Zakup tzw. Cafe Rynek, wzbudzający zresztą ogólną wesołość, to kolejny przykład zmarnowanej kasy miasta (czyli naszych pieniędzy). Między innymi w taki sposób są marnowane publiczne pieniądze, które mogłyby, a nawet powinny być wykorzystane na inne cele.

Wróćmy jednak do wiodącego tematu. Przypatrując się danym za 2022 rok, łatwo zauważymy to, że aż

Rady osiedla trzeba zreformować

Na listopadowej sesji Rady Miasta Oświęcim procedowano pierwszą w historii inicjatywę uchwałodawczą oświęcimian. Chodziło o wprowadzenie w naszym mieście budżetu obywatelskiego. Podobne inicjatywy są w setkach podobnych miejscowości nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Inicjatywa upadła głosami radnych popierających prezydenta Janusza Chwieruta, ale też kilkorga radnych z opozycji związanych z radami osiedli. Prezydent przeciwstawił radnym fałszywą alternatywę, to jest albo program SIRO czyli Społeczną Inicjatywę Rad Osiedli albo budżet obywatelski. Tłumaczył to tym, że w jego ocenie wspomniany program to jest właśnie budżet obywatelski powołując się na własną interpretację definicji budżetu partycypacyjnego, która nie ma odzwierciedlenia choćby w ustawowej definicji. Środki SIRO są rozdzielane w głosowaniu **pośrednim** przez wybranych wcześniej radnych osiedlowych, natomiast według ustawy to mieszkańcy w głosowaniu **bezpośrednim** wybierają spośród zaakceptowanych pomysłów. Różnica jest więc duża.

SIRO powstało niedługo po tym, jak obecny prezydent objął stanowisko p.o. prezydenta w 2011 roku. To był jeden z jego pomysłów na kampanię wyborczą w 2010 roku. Był to na pewno sposób na wzmocnienie, jakkolwiek niewielkie, pozycji Rad Osiedli. Otrzymały do swojej dyspozycji przypisane wg algorytmu dodatkowe pieniądze w wysokości około 300 000 złotych na dwanaście rad. Przez te lata ta kwota nie była waloryzowana. Za mojej kadencji w Radzie Osiedla "Stare Stawy" słyszałem o próbach zmian zasad, w tym powiązanie z wysokością SIRO od wpływów z podatku od nieruchomości albo od zajmowanego obszaru przed daną radę osiedla. W każdym razie, rady miały swój grosz i go wydawały. Oczywiście należy pamiętać, że jedni mieli do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy, inni po kilka. Radny Jan Adamaszek zapytał prezydenta o wydatki kilku rad osiedla w ramach SIRO na przestrzeni lat. Wybrał osiedla "Zasole", "Pod Borem", "Dom-



ki szeregowe", "Monowice" i "Północ". Rady z relatywnie dużym budżetem mogły sobie pozwolić na duże zakupy sprzętu i wyposażenia a nawet na zlecenie opracowania dokumentacji projektowej potrzebnej do wykonania remontu chodników. W 2022 roku wykonano z SIRO wymianę oświetlenia ulicznego na energooszczędne na osiedlu "Zasole". Mniejsze rady ze względu na niewielkie środki mogły sobie pozwolić tak naprawdę na jeden wydatek. Najczęściej zakup sprzętu rekreacyjnego na place zabaw.

Rady osiedla są umocowane w Statucie Miasta Oświęcim w artykule 81 i następnych. Nie ma żadnych powodów, by nie zmienić zasady finansowania rad w taki sposób, by środki były zabezpieczone nie tylko na działalność społeczno-kulturalną, ale także na inwestycje i zakupy rzeczy niezbędnych dla mieszkańców poszczególnych osiedli. Takie rozwiązania istnieją w wielu miejscach w Polsce. W Lublinie Rady Dzielnic w 2019 roku otrzymywały po 150 000 złotych na wydatki według potrzeb. Nie jest to rzecz, której nasz budżet nie udźwignąłby. W tym roku, mimo zaklęć prezydenta o biedzie, mamy do wydania więcej niż w poprzednim roku. Co więcej prezydent wygospodarował kilka milionów na zmniejszenie zadłużenia miasta. Są więc rezerwy. Oprócz tej zmiany warto zastanowić się nad inicjatywą uchwałodawczą rad osiedli do Rady Miasta. Byłoby to jeszcze większe wzmocnienie pozycji rad. Zakres zmian o których piszę powinien być wykuty w ramach konsultacji. Być może przyszły rok wyborczy i związane z tym nowe otwarcie jest właściwym momentem na taki krok.

Maciej Klima

Jest jeszcze jeden ważny aspekt, przemawiający za koniecznością budowy takiego ośrodka w Oświęcimiu. Mówiąc wprost i w zgodzie z tradycją, starych drzew się nie przesadza. Jeżeli ktoś mieszka w Oświęcimiu 70 albo 80 lat, to taka przeprowadzka jest ogromnym przeżyciem, żeby nie powiedzieć traumą. Te starsze osoby przez dziesiątki lat żyły i pracowały w tym mieście i jako społeczeństwo powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby mogli w godnych warunkach spędzać czas właśnie tutaj. Nie w Krakowie, nie w Katowicach czy jeszcze dalej.

Dlatego powiem to teraz najprościej i z pełną odpowiedzialnością za słowa. Skoro obecny prezydent miasta przez 13 lat nie dostrzegał tego problemu, to należy w końcu zmienić władarza miasta. Oświęcim czeka na prezydenta, który będzie bardziej wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

O polityce i nie tylko

JAKUB PRZEWOŹNIK: Oświęcim potrzebuje zmian. Oświęcim potrzebuje nowego oddechu. Oświęcim potrzebuje wsłuchiwania się w problemy mieszkańców.

– W stosunku do ludzi oświęcimskiej prawicy często przeciwnicy stosują metody obrzucania błotem. W myśl zasady, że coś się przyklei. Dotyka to Pana jako szczególnie?

– Tak, jestem człowiekiem prawicy. Choć w aktualnym polskim systemie partyjnym trudno określić jednoznacznie podział na lewicę i prawicę. Z pewnością wywodzę się z patriotycznego i propaństwowego środowiska Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy nie myślałem, aby ukrywać to na rękawie marynarki, tak jak robili to inni. Wiem, że nawet tutaj w Oświęcimiu, lokalnie, nasi przeciwnicy obrzucają nas błotem, gdy my np. poruszamy sprawy czysto miejskie, samorządowe. Jest to szczególnie widocznie w internetowych komentarzach. Nie mam zamiaru nikogo obrzucać błotem i odpowiadać na te zaczepki. Do tego, że ktoś obrzuca oskarżeniami mnie czy kolegów z mojego środowiska politycznego, jestem już przyzwyczajony. Mam jednak poczucie, że ludzie w Oświęcimiu dobrze się znają. Dlatego też nie obawiam (obawiamy) się tzw. obrzucania błotem. Po prostu wierzę, że Oświęcimianie potrafią oddzielić to, co jest przyklejone, od tego, co jest prawdą.

– Czy na poziomie lokalnym powinna liczyć się polityka?

– Każdy z nas ma swoje poglądy polityczne. Trzeba je uszanować. Ale na poziomie samorządu lokalnego powinno odejść to na drugi, a może nawet trzeci plan. W mieście pojawia się wiele problemów o charakterze podstawowym. Po wielu latach obserwacji samorządu doskonale wiem, że mieszkańcy, bez względu na swoje zapatrywania polityczne, naprawdę mają podobne zmartwienia. Chcą szybko, bezpiecznie, tanio i komfortowo się przemieszczać. Chcą czuć się

bezpiecznie na ulicach. Chcą pracować jak najbliżej swojego domu. Chcą mieć łatwy dostęp do nowoczesnej edukacji, czy służby zdrowia, itd. Chcą także być obsługiwani przez godnie zarabiających urzędników i w dobrych warunkach lokalowych. Poglądy polityczne zatem nie mają tutaj nic do rzeczy. Dziurawy chodnik, popękane słupy energetyczne, wolny internet, miejskie pustostany, stare oprawy oświetleniowe, parkingi, czy niedoświetlone przejścia dla pieszych chyba nie należą do żadnej z partii politycznej. I tutaj wielkim błędem jest to, że obecny gospodarz miasta, związany z PO, w wielu przypadkach dyskryminuje osoby o innych od niego poglądach na sprawy naszego miasta. To się musi jak najszybciej zmienić.

– Czego dziś potrzebuje Oświęcim?

– Oświęcim potrzebuje zmian. Oświęcim potrzebuje nowego oddechu. Oświęcim potrzebuje wsłuchiwania się w problemy mieszkańców.

– A co to oznacza w praktyce? Krótko.

– Oświęcim musi się rozwijać. Władze miasta nie mogą biernie patrzeć na to co się dzieje. Nie można mówić, że nawet większe miasta Małopolski, takie jak Tarnów czy Nowy Sącz też się zwiwiają. Trzeba reagować. Według danych GUS nasze miasto liczy już zaledwie ok. 36 000 mieszkańców. Wyludniamy się. Uważam, że w sposób pilny należy przeformułować priorytety. Wygląda na to, że nie jest to czas na budowanie monumentalnych budowli. Wydaje mi się, że władze miasta priorytetowo muszą postawić na udział w tworzeniu nowych miejsc pracy. Drugim aspektem jest transport. Codziennie przecież korzystamy z różnych form szeroko rozumianego transportu, dlatego powinien być jak

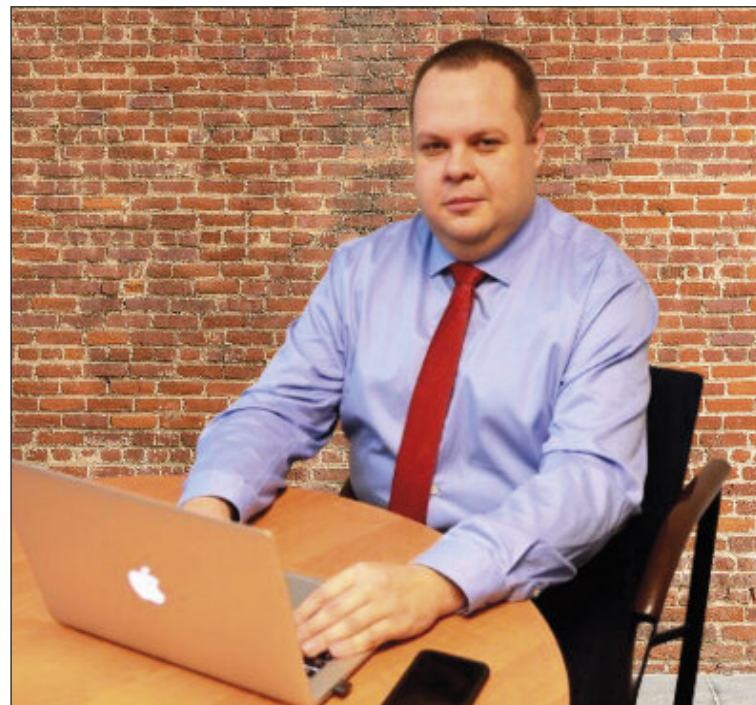
najszybszy i komfortowy. To dzieci muszą mieć możliwość realizacji swoich pasji możliwie jak najbezpieczniej i jak najbliżej swojego domu. A nasi rodzice i dziadkowie muszą mieć łatwy dostęp do dobrej opieki medycznej, sklepu, czy opieki nad seniorami. A co najważniejsze, nie możemy zapominać o dzieciach i osobach z niepełnosprawnościami. Tak w miarę krótko.

– Mówimy o sprawach dość przyziemnych. Czy w samorządzie można również marzyć?

– Tak, zdecydowanie. Trzeba też stawiać sobie ambitne plany. Polityka na poziomie miasta powinna być jednak wyważona. Gdy podstawowe potrzeby mieszkańców będą już zrealizowane trzeba pójść o krok dalej. Doskonale wiem, że żyjemy dziś w epoce postindustrialnej i również mieszkańcy Oświęcimia zastanawiają się nad tym nie tylko „jak żyć (z dnia na dzień)”, ale „jak żyć lepiej”. Jako samorządowcy nie możemy o tym zapominać. Rozwiążmy jednak w zdecydowanie szybszym tempie realne problemy, wsłuchując się w głosy mieszkańców, a następnie przejdźmy do inwestowania w wielkie projekty. One też są potrzebne.

– Jak według Pana można wsłuchiwać się w głosy mieszkańców Oświęcimia? Czego nam trzeba?

– Kluczem do aktywnego słuchania jest autentyczne zaangażowanie. Niestety obecne władze naszego miasta o tym bardzo często zapominają. Wiem, że najlepiej słuchać mieszkańców na ulicy, w sklepie, aptece. Można też czytać internetowe komentarze, czy prosić o opinie nadysłane e-mailem. Nowoczesny gospodarz miasta powinien być do tego przygotowany. Ale zobaczymy dwa



pierwsze z brzegu przykłady z dzisiejszego Oświęcimia. Gdy opinia którejś z rad osiedla się panu prezydentowi Januszowi Chwierutowi do czegoś przydaje, to jest OK. Wtedy jest potrzeba i wiążąca. Jak któraś z rad osiedla ma odmienne od prezydenta zdanie, to taka opinia nie jest już potrzebna... Drugim przykładem jest odrzucenie przez większość radnych i prezydenta obywatelskiego projektu dotyczącego wprowadzenia w Oświęcimiu budżetu obywatelskiego. To właśnie mogłoby być realne narzędzie do słuchania głosu obywateli. Jest wiele narzędzi wspomagających ten proces. Trzeba je wdrożyć jak najszybciej w Oświęcimiu. Nasze miasto, po wielu latach rządów ekipy związanej z PO, potrzebuje prawdziwej zmiany w tym zakresie. Skutecznej ewolucji oraz większego skupienia się na potrzebach ludzi. Przecież aktywne społeczeństwo obywatelskie jest podstawą rozwoju demokracji lokalnej, o której przedstawiciele PO tak uwielbiają mówić, ale raczej tylko mówić...

– Co z mediami lokalnymi w Oświęcimiu? One też są potrzebne do rozwoju naszej demokracji lokalnej.

– Jako radny mogę wypowiedzieć się jedynie o mediach związa-

nych z miastem Oświęcim. Co do mediów prywatnych uważam, że są potrzebne i budują zdecydowanie naszą, polską demokrację. W Oświęcimiu na media związane z szeroko rozumianym urzędem miasta wydajemy sporo. Na „Głos Ziemi Oświęcimskiej” na 2024 r. zaplanowano w budżecie miasta ok. 450 tys. złotych, na działania związane z funkcjonowaniem rzecznika prasowego urzędu miasta zaplanowano blisko 300 tys. złotych. A to zapewne nie wszystkie wydatki. Tak z grubszą ponad 750 tys. złotych na rok. A czy widzieliście w „Głosie Ziemi Oświęcimskiej”, w „Więściach z Ratusza”, czy na facebookowym profilu miasta inny głos, niż ten oficjalny, prezentowany najczęściej przez samego prezydenta miasta? To też w naszym mieście musi się zmienić. Powinniśmy postawić na formułę bardziej otwartą. Kwestia do ustalenia.

– Dziękuję za rozmowę.
– Dziękuję.

Jakub Przewoźnik – od 2014 r. radny miasta Oświęcim, doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, magister politologii, magister zarządzania, absolwent studiów MBA. Pracownik administracji samorządowej. Prywatnie mąż i tata oraz miłośnik klocków Lego.

Brzeszcze

79. rocznica Marszu Śmierci



19 stycznia w Brzeszczach na cmentarzu parafialnym odbyła się uroczystość upamiętniająca Ofiary Marszu Śmierci, który wyruszył z obozu KL Auschwitz-Birkenau w kierunku Wodzisławia Śląskiego. W 79. rocznicę tych

wydarzeń pamięć ofiarom oddali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Niemiec, Austrii, Ukrainy, Węgier, reprezentanci organizacji pozarządowych, in-

styucji i organizacji pozarządowych.

W dniach 17-21 stycznia 1945 r. główną drogą przez Brzeszcze przeszło około 25 tysięcy więźniów. Wielu z tej kilkudziesięciotysięcznej grupy więźniarskiej nie wytrzymało już samego

początku długiej i morderczej pieszej trasy. Zginęli oni z wycieńczenia albo od kul esesmanów. To właśnie 19 stycznia 1945 r. niemiecki burmistrz Brzeszcz nakazał mieszkańcom pochowanie zwłok zmarłych więźniów leżących na trasie ewakuacji począwszy od Rajska, przez Brzeszcze, aż po koniec Jawiszowic. Zebrano 18 ciał kobiet i mężczyzn. Zatem Brzeszcze stały się miejscem pochówku i pierwszej zbiorowej mogiły ofiar ewakacyjnego Marszu Śmierci.



Upamiętnienie zorganizowała Fundacja Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau oraz burmistrz Brzeszcz Radosław Szot.



Warszawa-Oświęcim

Wolni ludzie, wolne media, wolne sądy!

Duch w Narodzie nie ginie. 11 stycznia nawet kilkaset osób z Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego wzięło udział w Proteście Wolnych Polaków w Warszawie. Dzień później, 12 stycznia na Rynku w Oświęcimiu, znowu setki osób uczestniczyły w spotkaniu pod hasłem „Wolni ludzie, wolne media, wolne sądy!”.

– Narastający konflikt pod rządami premiera Donalda Tuska przynosi Polsce spiralę chaosu. Siłowe przejęcie TVP czy zupełnie skandaliczne zatrzymanie w prezydenckich gabinetach i areszt posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, to działania, które budzą najwyższe zdumienie i trwogę o najbliższą przyszłość kraju – ocenia **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim.

– Działania kierownictwa Platformy Obywatelskiej są groźne dla Polski, prowadzą do chaosu i anarchii. Dlatego byliśmy w Warszawie na Proteście Wolnych Polaków. Szacujemy, że nawet kilkaset osób z samego Oświęcimia i Ziemi Oświęcimskiej wzięło udział w manifestacji i patriotycznym spotkaniu przed sejmem. Cieszę się, że stanęliśmy razem, w symbolicznym geście protestu, na Rynku w Oświęcimiu. Pokojowo i godnie wyraziliśmy wspólnie swój stanowczy sprzeciw wobec bezprawnych intryg i agresji, które tak gwałtownie eskalują pod nowymi rządami. Koledzy z PO obiecywali gospodarce eldorado i unijne miliardy, a obecnie wszyscy widzimy jedynie prymitywną zadymę i



zemstę. Narastający chaos i bezprawie zrujnują gospodarkę. Bądźmy w tych trudnych chwilach razem. Nie pozwólmy zniszczyć i podpalić Polski – dodaje dr **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

– Ogromnie cieszę się, że Oświęcimianie i mieszkańcy powiatu z tak wielką

aprobatą odpowiedzieli na nasz apel i zgromadzili się w piątkowe popołudnie w samym sercu miasta. Na Rynku w Oświęcimiu zebrało się ponad 200 osób, aby wyrazić swój sprzeciw wobec łamania prawa i konstytucji przez koalicję z 13 grudnia – skomentował **Mariusz Krystian**, poseł na Sejm RP. – Dziękuję, że

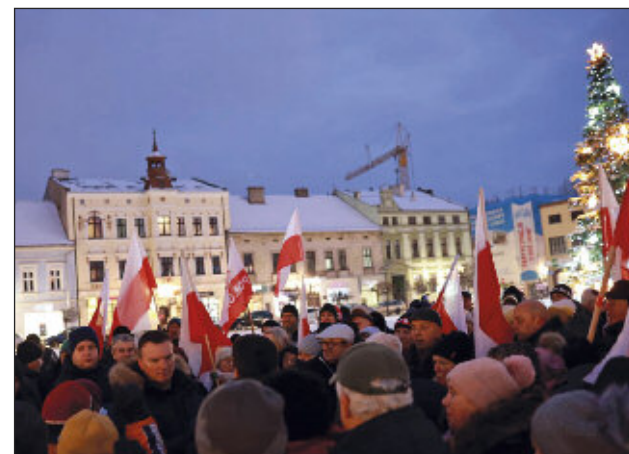
mogłem być razem z Wami na oświęcimskim rynku. Dziękuję także przedstawicielom oświęcimskich mediów lokalnych za rozpowszechnianie informacji na temat naszej aktywności – dodał **Mariusz Krystian**.

– Odbywające się protesty w Oświęcimiu i Warszawie miały charakter

pokojowy. W Warszawie, gdzie w manifestacji brało udział ponad 300 tysięcy ludzi, nie doszło do żadnego niebezpiecznego incydentu – komentował **Jarosław Jurzak**, radny powiatu oświęcimskiego. – Jako samorządowcy Ziemi Oświęcimskiej apelujemy także do mieszkańców o zaangażowanie i wsparcie w nadchodzących wyborach samorządowych – dodał **Jarosław Jurzak**.

12 stycznia na oświęcimskim rynku wspólnie odśpiewano hymn Polski. Głos zabrali m.in. poseł **Mariusz Krystian**, radny Powiatu Oświęcimskiego **Jarosław Jurzak** oraz radny miasta Oświęcim **Jakub Przewoźnik**. Na zakończenie spotkania zaśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”.

– Jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości w Oświęcimiu serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział we wspólnym wyjeździe do Warszawy na Protest Wolnych Polaków oraz uczestniczyli w patriotycznym spotkaniu na Rynku w Oświęcimiu. Liczę, że ten patriotyczny zryw będzie trwał nadal. Członkowie PiS zawsze są do dyspozycji Was, mieszkańców miasta i powiatu – mówi **Krzysztof Kuczek**, radny miasta Oświęcim oraz pełnomocnik PiS w Oświęcimiu. – Zachęcam wszystkich zainteresowanych życiem społecznym i politycznym do kontaktu poprzez Biuro Poselskie Rafała Bochenka w Oświęcimiu lub poprzez adres e-mailowy k.kuczek@op.pl – dodaje **Krzysztof Kuczek**.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Nowe, wielofunduszowe początki. 600 mln zł dla małopolskich obszarów wiejskich

11 stycznia marszałek Witold Kozłowski i Iwona Gibas z zarządu województwa wspólnie z przedstawicielami 23 Lokalnych Grup Działania podpisały umowy ramowe na realizację Lokalnych Strategii Rozwoju. Umowy te opiewają na łączną kwotę blisko 600 mln złotych i zostaną przeznaczone m.in. na wsparcie przedsiębiorstw, kultywowanie dziedzictwa kulturowego, inwestycje w obiekty turystyczne, odnowę obiektów zabytkowych, tworzenie świetlic środowiskowych, dziennych domów opieki czy organizację szkoleń zawodowych.

W wydarzeniu, które odbyło się w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie wzięła również udział radna województwa Danuta Kawa.

Dla małopolskich Lokalnych Grup Działania (LGD) rozpoczyna się nowy rozdział w ich pracy nad rozwojem naszego regionu. Miliony złotych do rozdysponowania zostały przyznane dzięki umowom na realizację strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność objętej Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 (PS WPR 2023-2027) i programem Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027 (FEM 2021-2027).

– To dla nas bardzo ważne spotkanie. Jest ono esencją naszej polityki regionalnej, u której absolutnych podstaw leży zrównoważony terytorialnie rozwój. Jeżeli mówimy o takim rozwoju, to właśnie Lokalne Grupy Działania są jego najlepszą emanacją. Dlatego, że po pierwsze zajmują obszar całego województwa, a środki, które będą miały na działalność są przyznawane według algorytmu, w przeliczeniu na jednego mieszkańca – mówił marszałek **Witold Kozłowski**. – Wszystkie lokalne strategie rozwoju, które będą realizowane w naszym regionie opiewać będą łącznie na blisko 600 milionów złotych. To znacząca kwota na realizację od-



dołnych inicjatyw na obszarach wiejskich. Wierzę, że te środki, przyczynią się do dalszego harmonijnego rozwoju naszych małych ojczyzn – dodał gospodarz regionu.

To bardzo ważne wydarzenie dla małopolskich wsi i miasteczek. Po raz pierwszy, środki będą pochodzić z

wielu funduszy. W ramach PS WPR 2023-2027, lokalnym grupom działania przyznano 75 mln euro, tj. 330 mln złotych. To druga najwyższa alokacja w Polsce. Z kolei, wkład z programu FEM 2021-2027 wynosi 60 mln euro, tj. 264 mln złotych i jest najwyższą pulą przyznanych środków.

Taką samą pulę otrzymało również województwo wielkopolskie.

– Blisko 600 mln złotych dla małopolskich Lokalnych Grup Działania czyni nasze województwo liderem, spośród wszystkich 16 regionów. Mamy najwyższy przelicznik na jednego mieszkańca, jeżeli chodzi o

kwotę zadysponowaną na działalność Lokalnych Grup Działania. To główny dowód na to, że ta polityka, którą realizujemy to nie są tylko obietnice, ale też konkrety – podkreślił marszałek **Witold Kozłowski**.

– Cieszymy się na dalszą, szeroką współpracę przy rozdziale środków unijnych. Nowe LGD, to nowe wyzwania ale i nowe szanse. Głęboko wierzę, że dzięki połączeniu sił przy realizacji projektów zarówno z samorządem województwa, gminami, jak i pozostałymi partnerami odniesiemy wspólny sukces – dodała **Iwona Gibas** z zarządu województwa.

Dzięki finansowaniu przyznanemu z wielu funduszy, możliwe do realizacji będzie zarówno wsparcie przedsiębiorstw, oddolnych inicjatyw czy kultywowanie dziedzictwa kulturowego (EFRROW – Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich), jak i inwestycje w obiekty turystyczne, odnowę obiektów zabytkowych czy wsparcie instytucji kultury (EFRR – Europejski Fundusz Regionalny). Wsparcie przysługuje także na projekty obejmujące tworzenie świetlic środowiskowych, dziennych domów opieki oraz szkoleń zawodowych (EFS+ – Europejski Fundusz Społeczny Plus).

Kolejny nowy samochód dla OSP w powiecie oświęcimskim

12 stycznia Iwona Gibas z zarządu województwa uczestniczyła w przekazaniu nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Skidzinii. OSP wzbogaca się o nowy samochód dzięki m.in. do-

tacji z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „Małopolskie OSP 2023”.

– Jest to nowy, lekki samochód ratowniczo-gaśniczy. Województwo Małopolskie dofinansowało ten zakup

kwotą 40 tysięcy złotych. Niech nowy pojazd ratowniczy służy strażakom, a przede wszystkim mieszkańcom Gminy Brzeszcze i Ziemi Oświęcimskiej – mówi **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.



Podniesienie standardu obiektów sportowych

Samorząd województwa będzie kontynuował projekt „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS”. W budżecie przewidziano na ten cel 18 mln zł. Termin składania wniosków upływa 31 stycznia 2024 roku.

Celem MIRS jest poprawa jakości życia mieszkańców regionu w zakresie kultury fizycznej, sportu i rekreacji. Jednostki samorządu terytorialnego z terenu Małopolski otrzymają wsparcie finansowe na realizację zadań własnych tj. budowy oraz modernizacji infrastruktury rekreacyjno-sportowej, spełniającej rolę lokalnych stref aktywności fizycznej.

– MIRS podniesie standard i zrewitalizuje istniejące obiekty sportowe, będące w niedostatecznym stanie technicznym i funkcjonalnym. Zapraszam do udziału w tym projekcie. W budżecie przewidziano na ten cel 18 mln zł – dodaje **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Montaż finansowy projektu zakłada dofinansowanie z budżetu województwa maksymalnie do 50 proc. kosztów całkowitych zadania, jednak nie więcej niż 300 000 zł.

Szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Listy do Redakcji

Niepewny wał. Z interwencją na oświęcimskim Kamieńcu



„Zwracam się z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie wału zwirowego, biegnącego przy rzece Sole na wysokości działek ROD Kamieniec (przy liniach wysokiego napięcia). Zmiana głównego ko-

ryta i wysoki poziom rzeki Soły coraz bardziej podmywa przedmiotowy wał zwirowy. Brakuje już kilku metrów, aby został on prze-rwany, a woda poprzez staw Kamieniec, pozalewa wszystkie znaj-

dujące się tam działki, na których znajdują się domki” – alarmuje jeden z mieszkańców Oświęcimia.

Zdaniem naszego Czytelnika sytuacja jest na krytyczna. Temat podejmowała zresztą ostatnio radna

Agnieszka Komendera, która złożyła w tej sprawie interpelację. „Prezydent Miasta nie widzi jednak powagi sytuacji, nie licząc się z kosztami działkowiczów w przypadku zalania ich dobytku” – jak uważa z rozgoryczeniem osoba sygnalizująca nam zagrożenie.

Rzeczywiście, radna Agnieszka Komendera skierowała w sierpniu ub. roku interpelację do prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta. Jak wynika z korespondencji dostępnej na stronie Urzędu Miasta, również sama radna ocenia, że obecny nasyp zwirowy nie spełnia norm i przede wszystkim – nie zapewnia należytego poziomu ochrony. Dlatego radna Komendera zaapelowała w swojej interpelacji do władz lokalnych i centralnych, aby zrealizować na Kamieńcu budowę wału przeciwpowodziowego z prawdziwego zdarzenia, uwzględniając jednocześnie kwestie dotyczące ochrony środowiska.

Urząd Miasta Oświęcim przesłał następnie ww. interpelację do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Z uzyskanej z tego źródła odpowiedzi wynika, że problem jest znany, a stan koryta rzeki Soły jest monitorowany na bieżąco. Wyrwy brzegowe w tym rejonie, jak uspokaja PGW Wody Polskie, zostały zinentaryzowane, a gdy tylko uda się pozyskać środki, w związku z programem działań na 2024 rok, instytucja ta niezwłocznie przystąpi do wykonania prac.

W Wodach Polskich dodają, że prace na tym odcinku były wykonywane również w minionych latach.

Górski charakter Soły powoduje jednak powstawanie kolejnych wyrw i uszkodzeń. Ponadto na tym odcinku obowiązują również różne prawne formy ochrony przyrody, co narzuca pewne ograniczenia. Np. w uchwale Rady Miasta Oświęcim z czerwca 1998 roku w sprawie form ochrony doliny Soły w granicach miasta, znalazły się m.in. zapisy zabraniające regulacji rzeki czy usuwania drzew martwych i powalonych. Sprawa, jak wynika z dokumentu przesłanego przez PGW Wody Polskie, jest więc bardziej skomplikowana. Niezależnie od tego instytucja ta zapewnia, że sytuacja jest monitorowana, a w razie potrzeby (i w miarę posiadanych możliwości technicznych i finansowych), stosowne prace interwencyjne będą wykonywane.

– Po sygnale od mieszkańca Oświęcimia o możliwym zagrożeniu zaraz udaliśmy na Kamieniec. Sytuacja naprawdę wygląda nieciekawie. W mojej opinii prezydent Oświęcimia powinien podjąć tu w końcu znacznie bardziej zdecydowane działania, by zapewnić mieszkańcom realne bezpieczeństwo – ocenia **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim.

– Problem jest i widać gołym okiem, że trzeba się tym niezwłocznie zająć. Nie będziemy tu chyba czekać na powódź. Jako radni powinniśmy wrócić do tematu. Wypada przede wszystkim w tych okolicznościach, żeby to prezydent Oświęcimia zaproponował jakieś kierunki działań i rozwiązania. Będziemy się tego od pana prezydenta twarde domagać – dodaje radny **Jakub Przewoźnik**.

ODK Zasole gra o drugoligowy awans!



Wielki sukces w rozgrywkach brydża sportowego w Skawinie! Drużyna ODK Zasole Oświęcim po sobotnio-niedzielnich meczach zajmując 6 miejsce w sezonie zasadniczym, zakwalifikowała się do grupy grającej o awans do II ligi. To spory sukces, szczególnie że to debiutancki sezon naszego zespołu i że rywalami były dużo wyżej notowane zespoły.

– Dopiero w połowie ostatniego meczu z Lajkonikiem Kraków, poculiśmy że nikt już nie odbierze nam wysokiego szóstego miejsca – powiedział **Wiesław Froń**, kapitan ODK Zasole Oświęcim.

ODK Zasole pokonało zdecydowanie CKiS III Skawinę, Lajkonika Kraków, trzy drużyny Just Bridge AZS AGH Kraków i ulegając jedynie CKiS II Skawinie. ODK Zasole zagrało w składzie:

Wiesław Froń, Agnieszka i Maciej Wieczorkowie, Jerzy Poniedziałek i Jerzy Sroka.

– Bardzo duży wysiłek, duże zmęczenie bo graliśmy w cztery osoby 11 godzin i w sobotę i niedzielę. Celem przed startem w III Lidze było utrzymanie a walka o awans do II Ligi to dla nas wspaniała przygoda – zaznaczył **Jerzy Poniedziałek**, zawodnik ODK Zasole.

Natomiast zespół ODK Zasole II Oświęcim również w debiucie w IV Lidze Małopolskiej, sezon zasadniczy zakończył na piątym miejscu. Druga drużyna rozpoczęła w niedzielę dalszą część rozgrywek, wygrywając wszystkie mecze i obejmując prowadzenie w grupie drugiej. ODK Zasole II wystąpiło w składzie **Danuta Nieckarz, Elżbieta Kisała, Leszek Werner i Tomasz Klimczak**. Kolejne mecze już w lutym.

– Dla nas to wielki sukces, zgłoszenie aż dwóch drużyn, i to że Oświęcim wrócił na mapę brydża sportowego w

Polsce. Już myślimy o wzmocnieniach na kolejne rundy i przyszły sezon. Dziękujemy szczególnie **Maciejowi Janeczko**, za pomoc w reaktywacji tej dyscypliny w naszym mieście. Pomagał nam też **Przemysław Kurzak**, i myślę

że bez tych dwóch osób nie udało by się tego dokonać – skomentował **Tomasz Klimczak**, zawodnik i opiekun klubu ODK Zasole Oświęcim.

Zapraszamy wszystkich chętnych do dołączenia w szeregi ODK Zasole Oświęcim. Spotkania w każdy poniedziałek i środę od 17:00 do 20:00.

Tomasz Klimczak, instruktor, Osiedlowy Dom Kultury Zasole



Okiem radnego

Zaborska dziurawa jak ser szwajcarski. Na co Panowie czekają?

Z każdym dniem przybywa dziur na ulicy Zaborskiej w Oświęcimiu. Nawierzchnia, co widać gołym okiem, posypała się szczególnie koło ronda z ulicą Królowej Jadwigi, na samym rondzie sytuacja również jest dramatyczna. Kierowcy alarmują, że już nie sposób omijać te dziury. Najbardziej niebezpieczne jest po zmierzchu i gdy dziury wypełnione są wodą. Uszkodzenie samochodu to jedno, ale w każdej chwili może przecież dojść do kolizji czy wypadku. Droga jest powiatowa, ale jest to – na terenie miasta Oświęcim. Należy niezwłocznie podjąć interwencję i natychmiast uzupełnić ubytki w nawierzchni. Oczywiście jest to działanie tymczasowe, niezbędny jest remont tej, tak ważnej dla sprawnej komunikacji, ulicy w Oświęcimiu.

Panie Starosto i Panie Prezydencie, tu nie ma na co czekać, bierzcie się Panowie jak najszybciej do roboty!

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim



RAFAŁ BOCHENEK - POSEŁ NA SEJM RP
LUCJUSZ NADBEREŻNY - PREZYDENT STALOWEJ WOLI
JAKUB PRZEWOŹNIK - RADNY MIASTA OŚWIĘCIM



ZAPRASZAJĄ NA

OŚWIĘCIMSKI RING SAMORZĄDOWY

02 LUTEGO 2024 GODZ. 17⁰⁰

**AULA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
UL. NOJEGO 2B, OŚWIĘCIM**

„Porozmawiajmy.0”

Moderator spotkania: Paweł Plinta

W jasełkach leży. IX Orszak Trzech Króli we Włosienicy



Już po raz 9. Kacper, Melchior i Baltazar poprowadzili 6 stycznia Orszak Trzech Króli do kościoła pw. św. Michała Archanioła we Włosienicy. Mieszkańcy i samorządowcy Gminy Oświęcim uczcili Święto Objawienia, śpiewając kolędy i pastorałki wraz z zespołami śpiewaczymi parafii Włosienica.

Zgromadzeni przy Remizie OSP we Włosienicy odśpiewali kolędę, a pieśnią która jako pierwsza tego dnia zabrzmiała na ulicach Włosienicy była „Gdy się Chrystus rodzi”. Ksiądz proboszcz **Rafał Jończy** przypomniał, że hasłem tegorocznych orszaków jest zawołanie „W jasełkach leży”. Na-

stępnie świętujący Objawienie podążyli za gwiazdą, śladem Trzech Królów, ulicami Włosienicy do kościoła parafialnego.

Po przywitaniu w kościele przez ks. proboszcza i omówieniu znaczenia Święta Objawienia oraz znaczenia hasła tegorocznego Orszaku Trzech Króli – „W jasełkach leży”, rozpoczęło się wspólne kolędowanie. Rozpoczął je **chór włosienickiej parafii**, którego chórmistrzem jest organista **Kornel Drzyzga**. Podczas koncertu kolęd i pastorałek wystąpili: **Parafialna Schola**, **Zespół Śpiewaczy Włosieneczki** oraz **Zespół Pieśni i Tańca „Bratkwie”** z Monowic. Zwieńcze-

niem koncertu był występ Góralskiej Kapeli „Straconka”. Tego dnia uhonorowano też, za rok 2023, Dyplomami Honorowymi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego działaczy środowisk patriotyczno-narodowych i katolickich z terenów Małopolski i Śląska.

W Orszaku uczestniczyli zarządzający Gminą Oświęcim, na czele z panią zastępcą wójta gminy **Haliną Musiał** oraz przewodniczącą Rady Gminy Oświęcim panią **Bernardyną Bryzek**, a także dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim panią **Jadwigą Szczerbowską** i redaktorem naczelnym „Oświęcimskiej Gminy” panem **Lechem Chodackim**.

Na koniec wszyscy zebrani wspólnie zaśpiewali „Bóg się rodzi”. Organizatorem Orszaku był ks. proboszcz **Rafał Jończy**, koordynatorem całości Orszaku był **Stanisław Krzemień**. W postaci królów w tym roku wcielił się: **Mąsior Jerzy**, **Kwadrans Krzysztof** i **Grzegorz Mitoraj**.

Na zakończenie odbył się wspólny Koncert Kolęd i Pastorałek Góralskich w wykonaniu **Góralskiej Kapeli „Straconka”** z Bielska Białej.

Do zobaczenia za rok na X Jubileuszowym Orszaku w parafii Włosienica!

Stanisław Krzemień,
Włosienica



Rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

W styczniu obchodzimy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Było to polskie powstanie przeciwko Imperium Rosyjskiemu, ogłoszone Manifestem 22 stycznia wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Wybuchło 22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 r. na Litwie i trwało do jesieni 1864 r.

Warto w tym czasie przypomnieć, że na cmentarzu parafialnym w Oświęcimiu pochowany jest Jan Kotlarski. Był to jeden z uczestników tego zrywu niepodległościowego z 1863 roku. Nie zapominajmy o naszych lokalnych bohaterach, którzy walczyli o niepodległość Polski. To właśnie także pamięć o wielkich, lokalnych patriotach tworzy piękną historię naszego miasta.

Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim



MASZ CHWILĘ?

INTERESUJESZ SIĘ SPRAWAMI MIASTA?



WPADNIJ NA **BLOG**

JAKUBPRZEWOŹNIK.pl

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
TEŻNIA SOLANKOWA W WIELICZCE



WWW.KOPALNIA.PL



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK
W POLSCE

Tworzymy miejsce
Twojego wypoczynku

**NOWE BIURO
PODRÓŻY**

Galeria Niva
I PIĘTRO

ul. Powstańców Śląskich 1,
32-600 Oświęcim

tel.: +48 32 737 42 42

tel. kom.: 572 729 980



OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01

Moszczeniczanka to niezwykley budynek w drewnianej zabudowie, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02

Z **okien naszego ośrodka**, usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03

Zapraszamy

OSW „Moszczeniczanka”, ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane
nr tel. 691-941-643

e-mail: biuro@moszczeniczanka.com.pl



Ul. Kościuszki 10 w Brzeszczach to adres naszego całkowicie odnowionego budynku z mieszkaniami, w których możecie zamieszkać już w najbliższym czasie. 24 lokale do wynajęcia w tym 8 jednopokojowych, 14 dwupokojowych oraz 2 trzypokojowe. Budynek posiada trzy piętra i cztery kondygnacje o łącznej powierzchni użytkowej 1354,5 m², z czego powierzchnia użytkowa mieszkań będzie wynosiła 981 m².



01

Mieszkania posiadają balkony, miejsca postojowe oraz komórki piwniczne. Kuchnie oraz łazienki są całkowicie wyposażone, włącznie z meblami kuchennymi oraz pralkami. Budynek mieści się w okolicy szkoły oraz dwóch przedszkoli w mitej okolicy.

02

Piętrowiec ma windę, podjazd oraz mieszkanie przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, a także dwa przystosowane miejsca parkingowe dla osób o zwiększonych potrzebach.

03

www.nsm.brzeszcze.pl
nr tel. 32 / 211-06-61
lub 32 / 211-06-47
e-mail: sekretariat@nsm.brzeszcze.pl